

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji

BERLIN W., Schillerstrasse 52.

Telefon: St. 7346.

Pocztowe konto ciekowe: Berlin NW 1, nr. 408

wychodzi codziennie

(oprócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: Byłom OS. (Beuthen OS.) Kurfürstenstr. 19

Cena abonamentu na pocztę miesięcznie 1,85 mk.

Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.

Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie

Cena ogłoszeń w Niemczech

— Za 1 milimetr okółokamowy 10 fenigów. —

Rok XXXII

Niedziela, 19-go lutego 1928

Nr. 41

## Kiedy parlament Rzeszy zostanie rozwiązany?

Dwa terminy wchodzi w rachubę: albo 24. lutego albo 31. marca.

Berlin. (WTB.) Rząd Rzeszy obradował w piątek od godziny 10 rano bez przerwy nad ustaleniem programu prac koniecznych. Program ten obejmuje wszystkie te sprawy, które według zapatrzywania rządu parlament załatwić powinien przed swoim rozwiązaniem. O godzinie 6 wieczorem rząd ukończył obrady nad programem. Jak stwierdzają koła parlamentarne w łonie rządu przyszło do porozumienia.

Rządowy program prac koniecznych obejmuje sprawę budżetu państwowego na r. 1928/29, sprawę pomocy koniecznej dla rolnictwa, sprawę ustawy przejściowej dla projektu nowego kodeksu karnego oraz szereg spraw społeczno-rentowych jak ustawę odszkodowawczą za straty wojenne, ustawę zapomogową dla drobnych rencistów i ustawę zapomogową dla inwalidów. Sprawy pomocy dla rolnictwa i społeczno-rentowe przekraczają dotychczasowy budżet o 350 milionów marek. Nie wiadomo jeszcze, czy minister finansów będzie miał środki na pokrycie tych nowych wydatków.

Program prac koniecznych przedłożony został zaraz po posiedzeniu rady ministrów przedstawicielom stronnictw rządowych, którzy zebrał się na zebranie międzypartyjne. Od stanowiska, jakie przedstawiciele poszczególnych partii zajmą wobec rządowego programu prac koniecznych zależy termin rozwiązania parlamentu. Na wypadek pozyśkania dla programu większości parlament rozwiązany zostanie po załatwieniu programu, t. j. dopiero około 31 marca. Na wypadek zaś niezyskania większości rozwiązanie nastąpi niezwłocznie, t. j. najpóźniej w przyszły piątek, dnia 24 lutego. W tym duchu wypowiedział się na ostatnim piątkowym posiedzeniu marszałek parlamentu Loeb. W kołach parlamentarnych panuje w dalszym ciągu zaśmet. Przedstawiciele niemal wszystkich stronnictw stwierdzają, że z zewnętrznego porozumienia w łonie gabinetu nie można jeszcze wyciągnąć stanowczego wniosku co do dalszego przebiegu przesilenia.

O godzinie 10-tej wieczorem rozpoczęło się nowe posiedzenie przedstawicieli rządu i przedstawicieli byłych stronnictw rządowych. W międzyczas-

nie wicekanclerz Hergt rozpoczął rozmowy z przedstawicielami socjalistów i demokratów, aby uzyskać ich zgodę na gładkie załatwienie projektowanego przez rząd programu. Od decyzji tego ostatniego posiedzenia zależy termin rozwiązania Reichstagu.

Pomimo toczących się w łonie rządu doniosłych obrad, parlament zebrał się o godz 12 na normalne posiedzenie. Parlament po uchwaleniu etatu Ministerstwa pracy przerwał swe obrady na 2 godziny. Po ponownym zebraniu się prezydent Loeb zaproponował, aby w piątek parlament odbył jeszcze jedno plenarne posiedzenie. Na posiedzeniu sobotnim znaleźć się ma uchwalenie prowizorium budżetowego.

### Nocne narady bez wyniku.

Punkt ciężkości obrad stronnictw rządowych z członkami gabinetu przesunął się w kierunku partii opozycyjnych. Mianowicie demokraci zażądali w rozmowie z wicekanclerzem Hergtem, uwzględnienia także ustawy o pomocy dla drobnych oszczędności, co rząd odrzuca. Ze względu na niekorzystne wrażenie, jakie wywołałoby na wyborach odrzucenie tej ustawy, centrum nie chce przyjąć odpowiedzialności. Okazuje się, że uchwalenie konieczności bez udziału opozycji jest niemożliwe, gdyż wówczas opozycja poszłaby do wyborów z popularnymi hasłami. Wobec tego o północy zakończono obrady międzyfrakcyjne, nie osiągnąwszy rezultatu. Postanowiono, że wicekanclerz będzie w sobotę od rana konferował z demokratami i socjalistami, poczem o godzinie 11 zbierze się ponownie komisja międzyfrakcyjna. Rząd spodziewa się, że do chwili zebrania się parlamentu o godz. 1 sytuacja będzie wyjaśniona.

Po północy odbyły poszczególne stronnictwa narady. Sytuacja oceniana jest bardzo pesymistycznie. W ostatniej chwili centrum wysunęło żądanie, aby konieczności zostały uchwalone do 31-go marca i tego dnia parlament został rozwiązany. Prawica sprzeciwia się temu. Na tem tle prawdopodobnie jest rozbić koalicji już teraz.

## Olbrymi zatarg w przemyśle niemieckim.

Berlin. (Pat.) W piątek rozpoczęły się w ministerstwie pracy rokowania rozjemcze w sprawie olbrzymiego zatargu w przemyśle metalurgicznym. Rokowania toczą się pod kierownictwem wyznaczonego przez ministra pracy radcy ministerjalnego Hauschilda, jako rozjemcy rządowego. Rokowania mają przebieg burzliwy, ponieważ żadna ze stron nie zdradza gotowości do poczynienia ustępstw. Rozjemca Hauschild przerwał wobec tego obrady, aby dać obu stronom możliwość rozważenia sytuacji. Po przeprowadzeniu narad wewnętrznych obie strony złożyć mają oświadczenie, które pozwoli zorientować się, czy dalsze prowadzenie rokowań daje jakie widoki załatwienia zatargu.

Równocześnie ze wznowieniem z inicjatywy ministra pracy rokowań tych nadeszła do Berlina wiadomość o dalszym zarządzaniu lokautu w przemyśle metalurgicznym. I tak w Frankfurcie nad Menem w przemyśle metalurgicznym i Bawarii wywieszono dziś ogłoszenia dyrekcyj, zapowiadające zamknięcie fabryk na dzień 22 lutego rb. W Norymbergii lokaut dotknął około 30 tysięcy robotników a w całej Bawarii około 85 tysięcy. Olbrzymie fabryki concernu Simensa w Berlinie, zatrudniając około 100 tysięcy robotników zapowiedziały również zamknięcie fabryk na dzień 22-go lutego.

Socjalistyczny „Vorwärts“ twierdzi, że ogłoszenie zapowiedzi lokautu w concernie Simensa jest dążeniem do wywarcia nacisku na Urząd Rozjemczy.

### Komuniści a pruski minister handlu.

Berlin. (WTB.) W sejmie pruskim komuniści stawili wniosek nieufności dla pruskiego ministra handlu Schreibera z uzasadnieniem, że nie sprzeciwił się on odwołaniu przez rząd Rzeszy zaprowadzenia w przemyśle ciężkim 8 godz. dnia pracy. Sejm w piątek oddał wniosek komunistyczny. Przeciw wnioskowi głosowało 309 posłów, za wnioskiem 32 posłów, a 6 posłów wstrzymało się od głosu.

### Liga Narodów nie będzie przeniesiona.

Wiedeń. (PAT.) W związku z wiadomością „Echo de Paris“, dotyczącą przeniesienia Ligi Narodów do Wiednia, Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne upoważnione jest do stwierdzenia, iż w sprawie tej nie zwrócono się oficjalnie do rządu austriackiego.

### Kobiety w dyplomacji francuskiej.

Paryż. (Pat.) Ogłoszono tu oficjalnie dekret, upoważniający kobiety do ubiegania się o dopuszczenie ich do kariery dyplomatycznej i konsularnej, jednakże wyłącznie na stanowiska w dziale administracji centralnej.

## Konferencja prasowa w Berlinie.

(C. P.) W dniu 10 lutego, w lokalu Związku Polaków w Berlinie odbyła się konferencja przedstawicieli prasy polskiej w Niemczech, redaktorów i wydawców. Przewodnictwem konferencji objął dyrektor „Katolika“ w Bytomiu — p. Weber. Obecni byli również na konferencji pp. poseł Baczewski, oraz przedstawiciele Związku Polaków w Niemczech — dr. Kaczmarek i Wesolowski.

Pierwsza część obszernej i rzeczowej dyskusji poświęcona była omówieniu obecnego stanu prasy naszej. W dyskusji, która nad tą kwestją się wywiązała brali udział pp. Baczewski, Pięniżny z Olsztyna, Pawletta z Opola, Kwiatkowski z Herne i Weber z Bytomia. Wykazała ona, iż główną przyczyną trudności rozwojowych naszych pism jest wciąż stosunkowo słaby rozwój czytelnictwa w społeczeństwie naszym. W dużym stopniu wina spada tu na same wydawnictwa, które wciąż niedostatecznie zajmują się kwestją organizacji kolportażu. Podkreślano również szereg braków redakcyjnych, które należałoby usunąć, zwracając stałe bacniejszą uwagę na kwestie lokalne i zawodowo-społeczne. Wskazywano również, iż ciężki stan niektórych wydawnictw otwiera drogę do możliwej konsolidacji, wysiłków administracyjno-wydawniczych i redakcyjnych.

Bardzo mocno uwydatniło się na konferencji znaczenie prasy, jako czynnika narodowo-wychowawczego. W naszych warunkach, gdzie pozbawieni jesteśmy własnej szkoły, która wychowuje, własnej polskiej trybuny, która o naszych zadaniach narodowych — oświeca rodaka naszego i codziennie przynosi mu wskazania narodowo-wychowawcze.

Po całej tej dyskusji, wykazującej całkowitą jednomyślność zgromadzonych przedstawicieli naszej prasy przystąpiono do rozpraw nad kwestją wystawy prasowej, która odbędzie się w Kolonii w maju — październiku br. Informacji na ten temat udzielił zaproszony na konferencję red. Skala oraz dr. Kaczmarek. Uzgodniono sprawę współdziałania prasy naszej w kiosku, w którym znajdują się wydawnictwa wszystkich mniejszości, zamieszkujących Rzeszę. Redakcje postarają się o nadesłanie starych roczników swych wydawnictw oraz innych wydawnictw polskich, które dawniej na terenach wychodziły. W czasie całej wystawy prasa nasza wysłać będzie swe wydawnictwa do Kolonii. Projektowane jest wydanie przez Związek Mniejszości narodowych broszurki, obrazującej pokrótce dzieje i stan obecny prasy mniejszościowej w Niemczech.

W zakończeniu zwrócono uwagę na zbliżające się wybory w Niemczech, które od całej prasy polskiej wymagać będą wyteżonej i solidarnej pracy. — Na tem konferencja zakończono.

W konferencji powyższej reprezentowane były następujące wydawnictwa: „Dziennik Berliński“, „Katolik“, „Nowiny Codzienne“, „Gazeta Olsztyńska“ i „Życie Młodzieży“, „Naród“, „Zdrój“, oraz „Polak w Niemczech“.

### Plotki.

Berlin. (WTB.) W związku z obecnym przesileniem krąży po Berlinie różne plotki polityczne. I tak mówiono o tem, że minister spraw zagranicznych Stresemann podał się do dymisji oraz że program rządowy prac koniecznych obejmuje sprawę pomocy dla rolnictwa na wyraźne żądanie Hindenburga. Urzędowo donoszą, że obie te pogłoski pozbawione są wszelkich podstaw.

### Antykatolicki film.

Berlin. (WTB.) W Berlinie wyświetlają obecnie film o Marcynie Lutrzu. Film ten, sławiąc dzieło Lutra, skierowany jest wyraźnie przeciw Kościołowi katolickiemu.